CZĘŚĆ XLIII — № 29. ROK 22 — (1851.)

TYGODNIK PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we WTORKI i PIĄTKI. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, nadto we wszystkich Pocztowych urzędach w Cesarstwie i Królestwie.

Cena: ROCZNA w Rossyi z pocztą, a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 15 rubli. POŁROCZNA 8 rubli srebrem.

PIĄTEK, 20 Kwietnia. / 2 Maja.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

PETERSBURG, 19 Kwietnia. / 1 Maja.

NOWINY DWORU.

W przeszły Poniedziałek, 16 Kwietnia, P. *Pecklin*, Poseł nadzwyczajny Króla Jmci Duńskiego, miał zaszczyt być przedstawionym N. Cesarzowi Jmci.

Reskrypt Cesarski *do* J. C. Wysokości Xiążęcia Piotra Oldenburgskiego, *wydany w S.-Petersburgu 8 Kwietnia 1851 roku.*

«Wasza Cesarska Wysokości. W słusznem uznaniu waszych znakomitych zalet, powierzyłem Wam ważny urząd Prezesa Departamentu Spraw Cywilnych i Duchownych Rady Państwa i Zwierzchni nadzor Wychowania w celniejszych zakładach edukacyjnych, niezależnie od wielu innych zatrudnień, na Was włożonych w szczególnem Mojém ku Waszej Osobie zaufaniu. Z doskonałém zadowoleniem widzę gorącą żarliwość, niezmordowaną działalność i troskliwość prawdziwie wzorową, których nie przestajecie dawać dowody w wypełnieniu waszych obowiązków. Przyjmując z najżywszą wdzięcznością wasze pożyteczne prace, dla dobra służby i oświecenia podejmowane, nadaję Wam cyfrę Mojego imienia, dla noszenia na szlifach. Pragnę, iżby ta nagroda waszych zasług była oraz dowodem ile w uprzejmych uczuciach Moich ku Wam, miło Mi jest zbliżyć Was jeszcze więcej do Mojej Osoby.

«Pozostaję na zawsze szczerze Wam przychylnym.»

Przez Rozkaz dzienny Cesarski w Wydziale korpusu Inżenierów Górniczych, z dnia 8 Kwietnia, podniesieni do rangi Jenerał-majora, Pułkownicy: Naczelnicy zakładów Górniczych: Złatoustowskiego *Bekman* i Ługańskiego *Folkner 1*, i pełniący obowiązki Naczelnika Sztabu korpusu Inżenierów Górniczych *Samarski-Bychowiec*, dwaj pierwsi z zachowaniem dotychczasowych obowiązków, a ostatni z zatwierdzeniem Naczelnikiem Sztabu.

— Przez takiż Rozkaz w Wydziale korpusu Leśniczych, z dnia 2 Kwietnia, Vice-Inspektor 1 Vice-inspekcyi, Pułkownik *Brianczaninow*, podniesiony został za odznaczającą się służbę, oraz ze starszeństwa, do rangi Jenerał-majora.

Rozkazy dzienne Cesarskie *w Wydziale służby Cywilnej, wydane w Petersburgu.*

11 Kwietnia. Zostają podniesieni do rang: Radzcy Tajnego, pełniący obowiązki Zarządzającego Kommisyą Umorzenia długów Państwa, Rzeczywisty Radzca Stanu *von Goetz*, z zatwierdzeniem na tym urzędzie; Rzeczywistego Radzcy Stanu, Radzcy Stanu: Urzędnik do szczególnych poruczeń przy Głównozarządzającym Wydziałem Dróg Kommunikacyj i Budów Publicznych *Mickiewicz*, i pełniący obowiązki Dyrektora Departamentu Dróg żelaznych *Kamieński*, z zatwierdzeniem na tym urzędzie; Radzcy Stanu, Radzca Kollegialny, Vice-Dyrektor Departamentu Rewizyi rachunków *Michajłow*; — Zostaje zatwierdzony na urzędzie, obrany przez szlachtę, Ekaterynosławski Gubernijalny Marszałek, Pułkownik gwardyi *Szabelski*.

12 Kwietnia. Następni Urzędnicy gubernii Wołyńskiej zostają podniesieni, za wysługę lat, do rang: Radzcy Dworu, Sekretarz Kommisyi Likwidacyjnej, Assesor Kollegialny *Wigurski*; i Assesora Kollegialnego, Radzcy Honorowi: Urzędnik do szczególnych poleceń tejże Kommisyi *Orlicki*, Radzca Rządu Gubernijalnego *Łukjanow* i Członek Komitetu powiatowego Żytomirskiego dla dozoru nad prawną przedażą trunków *Miciński*.

Ukaz Cesarski *do Rządzącego Senatu z dnia 4 Marca 1851 r.*

«Po rozpatrzeniu skreślonych przez Głównego Zwierzchnika Wydziału Poczt, z rozkazu Naszego, zarysów głównych zasad urządzenia Wydziału Pocztowego w Królestwie Polskiém, w skutek poddania takowego, od dnia 1 Stycznia bieżącego roku, pod główny Zarząd Pocztowy Cesarstwa, Rozkazujemy: 1) Wszelkie dotąd leżące, we względzie Wydziału Poczt w Królestwie Polskiém, obowiązki na Radzie Administracyjnej i Najwyższej Izbie Obrachunkowej, również na Kommissyach Rządowych Spraw Wewnętrznych i Duchownych, i Skarbu, przenieść na Główny Zarząd Pocztowy i Kontrolę Cesarstwa. 2) Z urzędów pocztowych pięciu gubernij, składających Królestwo Polskie, utworzyć XIII Okręg Pocztowy. Zarząd tego Okręgu w zupełnej, według ruskiego systematu zależności od Głównego Zwierzchnika Wydziału Poczt, poruczyć Poczt-Dyrektorowi Królestwa Polskiego, z nadaniem mu tytułu Poczt-Dyrektora Warszawskiego, Zarządzającego XIII Okręgiem Pocztowym; następnie Pocztamt Warszawski oddać w zawiadywanie Pomocnika Poczt-Dyrektora, i znieść służący mu dotąd tytuł pełniącego obowiązki Naczelnika Warszawskiego Pocztamtu. 3) Obecną Dyrekcyą Poczt Królestwa przemianować na Zarząd XIII Okręgu Pocztowego i wszelkie należyte w Okręgu rozporządzenia czynić za pośrednictwem tegoż Zarządu. 4) Wszystkim posadom tak w Zarządzie XIII Okręgu Pocztowego, jak i we wszystkich tego Okręgu Pocztowych urzędach, nadać nazwania odpowiednie Ruskiemu Poczt Zarządowi i rozdzielić takowe na właściwe rzędy (разряды). Nadto zmienić nazwania niektórych urzędów Pocztowych XIII Okręgu z zastosowaniem się do nazwań takowych urzędów w Cesarstwie, rozdzielić Kantory Pocztowe na klassy i nakoniec służące Głównemu Zarządowi Poczt prawo ustanawiania w Cesarstwie, gdzie tego zajdzie potrzeba, urzędów pocztowych, podnoszenia do klass wyższych, lub pomnażania w nich liczby ludzi, rozciągnąć w zupełności na XIII Okręg Pocztowy. 5) Porządek mianowania i uwalniania urzędników i posługaczy XIII Okręgu zastosować do takowego, w Cesarstwie istnącego, z jedynym tylko wyjątkiem, mianowicie iż Warszawski Poczt-Dyrektor i jego Pomocnik, nie inaczej mają być mianowani, jak za poprzedniém zgodzeniem się Głównego Zwierzchnika Wydziału Poczt z Namiestnikiem Królestwa Polskiego. 6) Obok wprowadzenia wyżej wymienionego porządku mianowania urzędników i posługaczy, zachować jednak co do Wydziału Poczt istnące w Królestwie Polskiém pozwolenie zamieszczania posad etatowych osobami niemającemi rangi, oraz utrzymywania urzędników nadetatowych dla ukształcenia ich do służby. 7) Porządek podnoszenia do rang i udzielania wszelkich w ogólności nagród ustanowić ten sam, jaki istnieje w Cesarstwie. 8) Udzielanie urlopów poddać pod ogólne w Wydziale Poczt Cesarstwa obowiązujące przepisy. 9) Istnące co do urzędników, służących w Królestwie Polskiém, oddzielne prawidła we względzie potrąceń za rangi, pozostawić w swej mocy. Również utrzymać w mocy obowiązującej i Ustawę Emerytalną. Rządzący Senat nie omieszka uczynić należytych ku wykonaniu niniejszego rozporządzeń, pozostawując Głównemu Zwierzchnikowi Wydziału Pozt ułożenie etatu XIII Okręgu, na zasadach w niniejszym Ukazie skreślonych, i wniesienie takowego porządkiem ustanowionym, przez Radę Państwa, na zatwierdzenie Nasze.»

— Koncert, który P. Kątski był przyrzekł Publiczności na podziękowanie za przyjęcie jakiego tu doznaje, miał miejsce w przeszły Poniedziałek, 16 (28) bież. Kwietnia. Oboje pokazali się godnemi siebie; Publiczność zebrała się tak licznie, jak tylko ogromna sala Wielkiego teatru objąć ją mogła; a podziękowanie było takie, jakie rzeczywiście należało się jej od genialnego ulubieńca, za tyle miłości i uwielbienia; wzajemna wymiana uczuć dochodziła z obustron do krańców zapału i rozrzewnienia. Każdy co tam był, odniosł z sobą najmilsze wrażenie.

Wystąpienie to tyle miało świetnych, godnych osobliwej uwagi szczegółów, że zmuszeni jesteśmy skreślenie ich odłożyć na później.

W tej chwili dowiadujemy się, że P. Kątski daje nowy koncert, jutro, 20 Kwietnia, o godzinie 2 po południu, w sali Zgromadzenia Szlacheckiego.

KRÓLESTWO POLSKIE,

Warszawa, 22 Kwietnia.

Warszawski Ober-Policmejster.

W skutek wezwania Kommisyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych z dnia 28 Lutego (12 Marca) r. b. № 2895 — 6250, Ober-Policmejster podaje niniejszém do wiadomości, że Rada Administracyjna Królestwa, w skutku przełożenia tejże Kommisyi Rządowej, decyzyą, przez wypis z protokołu posiedzenia na dniu 2(14) Lutego r. b. № 20,209 zapadłą, postanowić raczyła:

1) Że gdy z woli Najwyższej, ubior żydowski, począwszy od dnia 1 (13) Stycznia r. b., bezwarunkowo zakazanym został, z wyłączeniem jedynie niezamożnych starców, przeszło lat 60 wieku liczących, którym udzielone zostały szczegółowe piśmienne pozwolenia, do noszenia dawniejszej odzieży, i to za opłatą, postanowieniem z roku 1845 oznaczoną, dotąd zaś pozostaje znaczna liczba starozakonnych jeszcze nieprzebranych, zatém stanowczo poleca się władzom wykonawczym, użycie wszelkich możliwych środków, nie wyłączając nawet i przymusu osobistego, celem znaglenia starozakonnych, do natychmiastowego przebrania się w odzież przez mieszkańców wyznań chrześciańskich używaną.

2) Że Rada Administracyjna zatwierdziła rozporządzenie Kommisyi Rządowej, według którego za ubiór kraju Rossyjskiego (przy którym broda noszoną być może) uważać należy: surdut nieco dłuższy, zrobiony krojem jakiego uży-

wają kupcy Rossyjscy, spodnie w buty lub z wierzchu tychże, chustkę na szyję i kapelusz zwyczajny albo furażerkę; — że na taki ubior materyj jedwabnych i pół-jedwabnych używać nie wolno, a to dla powściągania starozakonnych od niepotrzebnych w tej mierze zbytków; — że surduty powinny być sukienne, lub też robione z innych lżejszych, wełnianych, lnianych, lub bawełnianych wyrobów.

3) Że surduty czyli kapoty kroju Rossyjskiego, z sukna lub innych, wełnianych, lnianych i bawełnianych wyrobów (z wyłączeniem jedwabnych i pół-jedwabnych) używane być mogą przez starozakonnych, bez względu na porę roku, byleby sam sposób noszenia ubioru ściśle był zastosowany do wskazanej formy, nakoniec,

4) Że przepisy, zmiany odzieży żydowskiej dotyczące, odnoszą się jedynie do ubiorów zwyczajnych, codziennie przez starozakonnych używanych; co się zaś tycze ubiorów zwykle do nabożeństwa w dni świąteczne i szabaszowe przywdziewanych, używanie takowych nie ma być wzbraniane.

Warszawa, dnia 29 Marca (10 Kwietnia) 1851 roku.

Jenerał-major, *Abramowicz.*
Sekretarz, *Kwieciński.*

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

NIEMCY.

WIEDEŃ, *19 Kwietnia.* Gazeta urzędowa donosi, że N. Cesarz Jmć wrócił zupełnie do zdrowia, po lekkiej słabości, którą był dotknięty.

— Wydany został Dekret ze Statutem nowo-utworzonej Rady Państwa. Rada ta jest włączona do Gabinetu; w kwestyach prawodawczych ma głos stanowczy, we wszystkich innych tylko doradczy. Prezydent Rady ma pierwsze miejsce po Prezesie Gabinetu.

— Reskryptami z d. 13 b. m. Cesarz Jmć mianował Członkami Rady Państwa Rzeczywistych Radzców Tajnych: barona Franciszka Krieg-Hochfelden, Norberta von Porkhart, Władysława Szögyeny von Magyar-Szögen, hrabię Franciszka Zichy, Antoniego Salvotti z Eichenkraft, kawalera Andrzeja von Baumgartner, barona Franciszka Buol von Bernbourg, i szambelana, Xięcia Hugona-Karola de Salm Reifferscheid-Krantheim.

Wiedeń, *21 Kwietnia.* Depesza telegraficzna z Triestu doniosła o pogorszeniu się stanu zdrowia J. C. Wysokości Arcyxięcia Ferdynanda - Maxymiljana, i skutkiem tego Arcyxiężna Zofija odjechała ztąd wczora do Triestu w towarzystwie dwóch lekarzy Dworu Cesarskiego.

— Piszą z Triestu, że epidemija, pochodząca, jak wykryło śledztwo, z nieostrożności przy wyrabianiu skór chorych bydląt, zjawiła się w Genui. Zwierzchność zdrowia nakazała, iżby wszelkie surowe skóry, przybywające do miasta, były starannie okurzane. Po 15 b. m. było 11 chorych, z których 5 umarło.

BERLIN, *23 Kwietnia.* Król Jmć mianował Wielką Mistrzynią Dworu Królowej Jmci, wdowę po hrabi Brandebourg, z domu von Massenbach.

DREZNO *18 Kwietnia.* Podług wiadomości tu krążących, Konferencye tutejsze nie prędzej będą zamknięte i do Frankfurtu przeniesione, jak po ukończeniu prac przez wszystkie Kommisye, z grona tychże Konferencyj wysadzone, co będzie mogło przedłużyć się jeszcze trzy najmniej tygodnie.

— Wydany został do wszystkich władz okręgowych Saxonii rozkaz zabronienia składek tak nazwanych *narodowych* a rzeczywiście zbieranych w sposobie pożyczki przez wychoźców politycznych Kinkel, Goegg, Willich i von Ester w celach rewolucyjnych. Stopa składki była oznaczona od 1 do 100 talarów.

MUNICH, *16 Kwietnia.* Dziś wieczorem Król Jmć Maxymiljan, Królowa Marya i Król Grecyi wrócili do Munich. Królestwo JJ. zamierzają przepędzić piękną porę w Nymphenbourg, dokąd zjadą niezwłocznie po świętach.

ANGLIJA.

LONDYN, *18 Kwietnia.* W braku wiadomości Parlamentowych, gazety Londyńskie są napełnione uwagami nad nowym Gabinetem Francuzkim. W ogólności zdanie głównych organów prassy angielskiej jest przyjaźne temu Gabinetowi. Przypisują to mianowaniu Ministrem Spraw Zagranicznych P. Baroche, który uchodzi za żarliwego stronnika Anglii i w tém różni się istotnie od byłego ministra P. Lahitte.

— Z wiadomości ostatnich z Przylądka Dobrej Nadziei, przywiezionych przez statek *Tay*, daje się widzieć, że sławny szef Kafrów attakował jednę osadę; Kafrowie zostali pobici na głowę i herszt ich zabity. Zwycięztwo to było tak stanowcze, że uważano wojnę na przylądku za ukończoną albo przynajmniej bardzo bliską ukończenia. Sądzą, że attak Kafrów, ktory im się tak nie powiodł, był wymierzony właściwie na twierdzę Beacfort.

— W przeszły Wtorek odbyło się w Dublinie, pod prezydencyą P. Reynold, Członka Parlamentu, wielkie zgromadzenie, na którém uchwalono podać do Królowej prośbę, iżby wyłączyła ze swej Rady wszelkiego Ministra, którýby śmiał wnosić środki ścieśniające swobodę Jej poddanych. Prośba ta jest wymierzona przeciw skutkom billu antikatolickiego.

Londyn, *19 Kwietnia.* Statek parowy *Propontis* przywiozł do Plymouth następne najpoźniejsze, bo do 7 Marca dochodzące wiadomości z Przylądka:

«Wojna nie ustaje i ciągle jest niekorzystną dla Kafrów; fort Armstrong, który byli opanowali, odebrany został szturmem przez Anglików, po żwawym ze strony Kafrów oporze. Zanosi się na dłuższą walkę niż się zrazu zdawało.»

FRANCYA.

PARYŻ, *18 Kwietnia.* Z powodu odroczenia się Izby, równaż stagnacya jak i w Londynie panuje tu co do no-

win prawdziwie politycznych. Można sobie wyobrazić czém są w tém zawieszeniu działania napełnione gazety paryskie i ile to krzyżuje się sprzecznych i dziwacznych domysłów i wymysłów. Nie będziemy ich powtarzali — położenie zaś w ogólności daje się następnie skreślić w kilku słowach. Pomimo wszystko co organa partyj od niejakiego czasu mówią o wzajemném zlaniu się ich z sobą, jako: legitymistów z Bonapartystami, rozmaitych odcieni strony Lewej jednych z drugiemi i t. p., zgoda i jedność działania zdaje się bardziej niż kiedy niepodobną. Nawet oppozycya republikantska jest tak dalece rozróżniona, że kiedy jedni popierają kandydaturę do Prezydencyi jenerała Cavaignac, drudzy prowadzą na Prezesa Rplitej, prostego rzemieślnika, P. Antoine, Dyrektora stowarzyszenia stolarzy. Mimo to, największa spokojność zdaje się panować w Paryżu, nawet na przedmieściach, a tymczasem Władza wojskowa czyni wielkie przygotowania do odparcia wszelkiego zamachu rewolucyjnego, jakiby mógł wybuchnąć w rocznicę ogłoszenia Rplitej, 4 Maja. Wśrod tego wszystkiego Bursa jest niespokojna, i ten najczulszy termometr polityczny czasów naszych, kurs papierów publicznych, nie przestaje się poniżać.

— Prefekt Policyi ogłosił w kilku gazetach artykuł z powodu rozszerzonej pogłoski o zawiązaniu się na nowo rozwiązanego Dekretem Prezesa Rplitej Towarzystwa 10 Grudnia, pod przywodztwem niejakiego d'Olincourt. Prefekt oświadcza, iż śledztwo o tém polecone zostało Prokuratorowi Jeneralnemu Rplitej, i że jeżeli P. d'Olincourt działał w tym duchu, czynności jego były całkiem samowolne i władza nic o nich nie wie, ani uznaje go za swego agenta.

— Arystokracya Angielska przysłała Prezesowi Bonaparte zaproszenia przybycia do Londynu dla oglądania Wystawy.

— Miejscowości okolic Paryskich są zajęte mocnemi oddziałami wojska.

— Donoszą z Marsylii, że tam władza przedsiębierze skuteczne środki dla poskromienia wybuchnienia, którego się spodziewają w przyszłym miesiącu. Forty, panujące po nad wejściem do portu i mogące zbombardować w potrzebie połowę miasta, zostały opatrzone w działa. Ostróżności te są tém potrzebniejsze, że, jak sami demagogowie dają się słyszeć, Departamenta Basses Alpes i Var są całkiem gotowe do poruszenia rewolucyjnego.

PORTUGALIJA.

Depesza telegraficzna z Madrytu z dnia 14 Kwietnia, odebrana w Paryżu, głosi: «Wieść się rozchodzi, że w Lizbonie Prezes Gabinetu, (hrabia de Thomar, Costa Cabral), został aresztowany.

Gazeta Pruska odebrała następną depeszę telegr. z Paryża, z dnia 19 Kwietnia, o godzinie 7 wieczorem: «Donoszą z Madrytu, pod dniem 17 Kwietnia, że po 14 tegoż miesiąca, powstanie w Portugalii nie uczyniło postępów. Król i Xiążę Terceiry weszli do Santarem, uprzedziwszy Saldanha.

— Rząd Francuzki posłał okręt wojenny do Lizbony.

SZWAJCARYA.

Donoszą z Berny, z dnia 15 Kwietnia, że Rząd Federalny odebrał od Poselstwa Angielskiego notę z oświadczeniem, przeciw wysyłaniu wychodźców politycznych do Anglii. W tej chwili więc Stany Zjednoczone Ameryki północnej są jedynym krajem, do którego wychodźcy europejscy mogą być wyprawiani.

Samozwany jenerał Sigel, były Wódz naczelny wojsk buntowniczych Badeńskich, raz już wygnany ze Szwajcaryi, zjawił się znowu i został schwytany w kantonie Grisons, po dość długiém, jak się pokazuje, bawieniu w Genewie. Został przywieziony pod strażą do Bâle i ma być ostatecznie wysłany do Ameryki.

TURCYA.

KONSTANTYNOPOL, *5 Kwietnia.* Najlepszym dowodem, że wiadomości o zbuntowaniu się Vice-Króla Egyptu przeciw Porcie były nietylko przesadzone, ale mylne, jest to, że wnuk i wnuczka Mehemeta-Ali są właśnie teraz w drodze do Stambulu. Kommisarz Porty, Kiany-pasza, doskonale porozumiał się z Vice-Królem Abbas-paszą, względem reform, mających się wprowadzić w zarządzie Egyptu.

— Podług korrespondencyi gazety Agramskiej, powstańcy Bosnijscy, mimo odniesione porażki, mają mocne postanowienie bronienia się do ostateczności.

NAJPÓŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

WIEDEŃ, *20 Kwietnia.* Gazeta Brum'ska donosi, że w skutek objaśnień z hrabią de Thum, który tu przyjeżdżał z Frankfurtu, statuta organiczne Transylwanii, Węgier i prowincyj Włoskich będą niezwłocznie ogłoszone.

— Po siedmiomiesięcznej chorobie, Gubernator Cywilny i Wojenny Transylwanii, Feldmarszałek-lejtnant Wollgemuth, w Pesth życie zakończył.

BERLIN, *24 Kwietnia.* Nowy Kodex Karny, przyjęty przez Izby z małoznacznemi zmianami, został ostatecznie zatwierdzony przez Króla i wkrótce będzie w całych Prusiech wprowadzony.

PARYŻ, *21 Kwietnia, o 8 wieczorem.* (Przez telegraf.) Z powodu świąt Wielkonocnych, żadna, prócz *National*, gazeta nie wyszła — Odebrano z Afryki wiadomość o bitwie zaszłej między Kabylami i wojskami francuzkiemi i o odniesionej przez francuzów porażce.

LONDYN, *21 Kwietnia.* Kommisya Wystawy była postanowiła, że na otwarcie tej wystawy przez Królowę nikt z publiczności, mającej bilety, nie ma być wpuszczany. Ale to postanowienie obudziło tak żywą krytykę ze strony najcelniejszych organów Prassy (Times, Globe, i t. p.), że Kommisya zmnieniła tę decyzyą i postanowiła wpuścić 15,000 osób z liczby tych, którzy mają bilety na cały czas trwania wystawy.

— Podług wiadomości z Hong-Kong, lękają się tam kroków nieprzyjacielskich z Chinami, z powodu wykrycia zabójcy kapitana da Costa i lejtnanta Dwyer.

PORTUGALIJA. Odebrano w Paryżu depeszę z Madrytu z dnia 17 Kwietnia z ważną wiadomością, że Król zdołał uprzedzić przywodzcę buntu xięcia Saldanha w zajęciu Santarem, najważniejszej twierdzy i punktu wojennego, gdzie zgromadził 12,000 wojska dla stłumienia powstania. Lizbona Oporto i Coimbra są spokojne. Saldanha ciągnął do Oporto z jednym tylko pułkiem strzelców, który mu pozostał; powstanie można uważać za stanowczo pokonane; Saldanha zmuszony będzie emigrować.

TURYN, *17 Kwietnia.* Minister Skarbu Nigra wziął dymissyą dla słabości zdrowia; portfel jego poruczony tymczasowo hrabi de Cavour.

(Journ. de S.-P. Pszcz. Półn. R. I.)

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

Dziesięć dni pod śniegiem. Przed niejakim czasem umieściliśmy w Tygodniku, według urzędowego Dziennika Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, wiadomość o człowieku, który przez siedm dob zostawał zagrzebanym w śniegu i przywołany był do życia; bierzemy teraz, z ostatniego poszytu tegoż Dziennika, opowiadanie o dziwniejszym jeszcze wypadku tegoż rodzaju, zdarzonym w gubernii Kurskiej i w powiecie Kurskim:

«Włościanin Skarbowej wsi Zwiegincowoj, Dymitr *Zubkow*, mający lat 23 wieku, wracając z bazaru do domu, 27 Listopada 1850 roku, był zaskoczony przez tę straszliwą burzę śniegową, o której okropnych skutkach wspominaliśmy już pokilkakrotnie. Zbiwszy się z drogi, zajechał do jakiegoś niewielkiego wądołu, i widząc niepodobieństwo dobicia się do zamieszkałego miejsca, postanowił tam noc przepędzić, odprzągł konia, a sam spać się położył. Tymczasem przez noc całą padał tak wielki śnieg, iż ocknąwszy się rano, niemógł zeń powstać i zdał się na wolą Bożą. Po dziesięciu dobach od dnia tego, mianowicie 7 Grudnia zrana, pies myśliwski też skarbowego włościanina Karpa Zubkowa zwietrzył i wytropił konia, leżącego bez głowy, którą już były wilki odgryzły. Poszedłszy za psem myśliwy i ujrzawszy padło, poznał w niém konia Dymitra Zubkowa i dał znać zwierzchności wiejskiej. Wysłani byli natychmiast ludzie z poleceniem rozkopania śniegu dokoła nieżywego konia. Wzięto się czynnie do roboty, i po niejakim czasie znaleziono nieszczęśliwego pod grubą warstą śniegu. Zubkow opowiedział, że w pierwszych dniach po katastrofie, która go spotkała, zaspokajał głód kawałkiem razowego chleba, który szczęściem miał przy sobie, a następnie zostawał bez wszelkiego pokarmu. Zresztą, prócz odmrożenia kilku palców u rąk i nóg, to dziesięciodobowe cierpienie nie przyprawiło żywcem pogrzebionego o żaden szwank na zdrowiu; po ograzaniu się i posileniu pokarmem, uczuł się zupełnie zdrowym i rzeźwym.»

* * *

Dotykalny dowód ruchu wirowego ziemi. Przeszły już czasy, kiedy występkiem było powątpiewać o nieruchomości ziemi wśród przestrzeni świata; bardzo już daleko od nas ten dzień, kiedy Galileusz zmuszony był publicznie wyrzec się swego tak nazwanego błędu, a który tak jednak silnie tkwił w jego przekonaniu, że po dopełnieniu ceremonii, zawołał z nieukontentowaniem: *e pur si muove.*

Dziś, kto się choć trochę zastanowił nad cudownym mechanizmem świata, ani na chwilę nie wątpi, że nasza ziemia, równie jak i inne współbratnie z nią planety, tocząc się ruchem wirowym około własnej osi, i ruchem postępowym około słońca, przywiązana do tego Pana swojego, potężną i niewidzialną siłą, leci z nim razem ze straszną szybkością, wśród niepojętego dla ludzkiego rozumu i niezmierzonego ogromu całostworu (universum).

Dziś, każdy doskonale jest przekonany, że słońce dla całego swega systematu, jest środkiem nieruchomym, że ziemia obiega około niego w przeciągu roku, a około swojej osi dokonywa obrót, w przeciągu doby; lecz dotąd nie mieliśmy tak jasnego, tak, rzec można, dotykalnego dowodu ruchu wirowego ziemi, jaki nam podaje P. Foucault, za pomocą bardzo prostego narzędzia i łatwego doświadczenia, które każdy może powtórzyć i sprawdzić.

Narzędziem tem jest wahadło, a to doświadczenie, które P. Foucault naprzód zrobił w swojém mieszkaniu, potem powtórzył w większych wymiarach w obserwatorium Paryzkiem, a nakoniec publicznie w olbrzymich wymiarach w Panteonie, jest następujące:

Na samym środku kopuły Panteonu był otwór, zakryty belką. W tej belce przewiercono dziurę szeroką u spodu i na wierzchu belki, nad otworem przytwierdzono górny koniec ogromnego wahadła, złożonego z drótu, mającego 67 metrów długości, i kuli mosiężnej, nalanej ołowiem, 18 centymetrów średnicy, ważącej 28 kilogrammów.

Pod kulą, w przedłużeniu drótu, znajduje się ostrze w dół skierowane, służące do akuratnego obserwowania drogi, którą wahadło w ruchu swoim przebiega. W tym celu, na przygotowanej pod wahadłem drewnianej, poziomej, płaszczyznie, znajduje się koło nakreślone ze środka, odpowiadającego doskonale ostrzu wahadła, kiedy to jest w spoczynku. Obwod koła podzielony jest na stopnie i minuty.

Wtenczas podniesiono wahadło ku jednej stronie, dowolnie wziętej, i przytwierdzono kulę za pomocą sznurka do ćwieka; a gdy wszelkie drżenie ustało w drócie, zapalono sznurek. Uwolnione takim sposobem wahadło, odpadło do pionowego położenia, ostrze doszło do punktu środkowego koła, poczém rozpędzone wahadło podniosło się z przeciwnej strony aż do pewnej wysokości, wróciło znowu na środek i znowu się podniosło, i tak dalej, aż do zupełnego stracenia siły rzutu, co, przy tak wielkich wymiarach wahadła, trwało tak długo, że można było robić nad niém szczegółowe doświadczenia.

Na pierwszy rzut oka, zdałoby się, że wahadło powinno ciągle zostawać na jednej płaszczyznie pionowej, a ostrze jego powinno zawsze przebiegać nad tą samą średnicą koła, pod niem zakreślonego. Lecz po pierwszej podwójnej oscyllacyi, trwającej 16 sekund, ostrze wahadła odeszło od pierwszej średnicy koła, na 2¼ millimetry ku lewej stronie. W dalszym ruchu zboczenie coraz się powiększało, zawsze w tymże samym stosunku do czasu.

Chcąc zrobić to zjawisko jeszcze bardziej widzialném, P. Foucault nasypał, wzdłuż obwodu koła, długi walik z drobnego piasku. Za pierwszém uderzeniem wahadła, ostrze zrobiło wyłom w piasku; za drugiém uderzeniem, wyłom się rozszerzył ku lewej stronie, i im dłużej trwało doświadczenie, tém wyłom robił się szerszym.

Cóż to wszystko dowodzi? Oto, że płaszczyzna w której wahadło ruch swój dokonywa, i płaszczyzna pionowa przechodząca przez liniję na ziemi, po nad którą wahadło przebiegło w pierwszém uderzeniu, z początku stanowiły jedną płaszczyznę; a za drugiém uderzeniem, już się te płaszczyzny rozdzieliły i coraz się od siebie oddalają. Jedna więc z nich pozostała nieruchomą, a druga się posunęła.

Oko ludzkie powiada, że płaszczyzna wahania zmieniła swoje położenie, lecz to jest złudzenie optyczne, podobne do tego, jakiego doświadczamy płynąc po morzu, gdzie nam się zdaje, że igła magnesowa zmienia swoj kierunek, wtenczas gdy igła zostaje stale zwróconą ku północy, a tylko okręt razem z nami obraca się w różne strony.

Tu zupełnie podobna rzecz się dzieje. Wahadło, jak skoro zostało w ruch puszczone, już nie jest zależne od ziemi, i tylko powodując się jedynie siłą bezwładności, dokonywa swój ruch w płaszczyznie, której kierunek jest stale zakreślony wśród przestrzeni świata. Ziemia tymczasem toczy się ruchem wirowym, i porywa z sobą liniję nakreśloną na jej powierzchni, po nad którą wahadło w pierwszém uderzeniu przebiegło; jasna więc rzecz, że ta linija coraz musi się oddalać od płaszczyzny wahadła.

Czyż może być widoczniejszy i dotykalniejszy dowod wirowego ruchu ziemi, pokazujący zarazem i kierunek i prędkość tego ruchu. Co to musi być za wspaniały i imponujący widok tego olbrzymiego wahadła, chwiejącego się pod kopułą Panteonu i przedstawiającego licznym i zdumiałym widzom massę materyalną, cząstkę naszej kuli ziemskiej, a jednak jej władzy już niepodległą i posłuszną tylko prawom ogólnym całostworu, na którą patrząc, zdawałoby się, że mamy przed oczyma przedmiot należący do systematu jakichś innych swiatów.

Trudno byłoby tu wchodzić w drobniejsze szczegóły w tym przedmiocie; celem naszym jest tylko wskazać nowe odkrycie, a obszerniejszą wiadomość w tej mierze można powziąść w dziennikach naukowych Paryzkich, w których imie P. Foucault chwalebne zajmuje miejsce. (L. P.)

* *
*

Ciekawe proby były dokonane 18 Marca w strzelnicy (tir) w Batignoles, w okolicach Paryża, przy liczném zgromadzeniu widzów, z kulami mającemi ostrza z hartownej stali, wynalazku P. Devismes. Chodziło o sprawdzenie wyższości tej kuli co do własności przebijania wszelkich ciał naskróś, nad wszystkiemi znanemi pociskami. Broń użyta do strzelania, był karabin nowego urządzenia, przeznaczony do polowania na lwy, tygrysy, słonie, nosorożce i t. p. Za cel wystawiono o 50 metrów (przeszło 70 arszynów) blachę żelazną grubości 1 centimetru. Wszystkie zwyczajne kule spłaszczyły się i odpadły od blachy, a wszystkie kule P. Devismes przeszyły ją na wylot i ostrza ich nawet się nie stępiły.

* *
*

Gazeta *Times* zdaje sprawę z wielkiego Zgromadzenia Członków towarzystwa *Przyjaciół Umiarkowania* (abstinence) (*), które się odbyło w tych dniach w Exeter-hall. Prezes zagaił posiedzenie mową, w której dowodził, że nałog zbytkowania wspólny jest klassom najwyższym społeczności z najniższemi i że on to wyradza największą massę nieszczęścia i materyalnej nędzy. «Gdy, rzekł, według dokładnych obrachowań, wartość spożywanych corocznie gorących napojów i w ogólności trunków wynosi 57,630,000 funtów sterlingów, to jest więcej niż dochod Państwa w roku 1850, i gdy, jak to również z pewnością wiadomo, około połowy tej ogromnej summy, to jest 26,000,000 funt. sterl. przepijana bywa rocznie przez klassy robocze, mamy w tej cyfrze najwidoczniejsze objaśnienie przyczyn nędzy i rozpaczy, których ta klassa jest pastwą.» Skończył zaklinając współobywateli, iżby się powściągali od zbytku w napojach i żeby wprzód, nim tę zasadę pójdą krzewić po obcych krajach, starali się we własnym ją zaszczepić. Niemasz, dodał, wątpliwości, że Anglija umiarkowana i trzeźwa byłaby najszczęśliwszą w świecie krainą.

Po Prezesie mówili rozmaici Członkowie w tymże duchu, popierając swe słowa własném doświadczeniem. Wielu opowiedziało o sobie, jak uczyniwszy rozbrat ze wszelkiemi zbytkami, doznali najpomyślniejszej zmiany losu, i ci, co przedtém sami byli wyrobnikami, dziś mają własne zakłady, na których mnóstwo rąk zatrudniają. Mowy te sprawiły głębokie wrażenie na licznie zebranej publiczności.

* *
*

Lady Franklin znajduje się w tej chwili w Aberdeen, gdzie zajęta jest uzbrojeniem okrętu, który ma wysłać własnym kosztem na nową wyprawę w celu odszukania męża.

(*) Towarzystwo to różne jest od *Związku Trzeźwości* (Temperance), założonego przez X. Matthew.

Позволяется печатать. 19 Апрѣля 1851 года. *Цензоръ Н. Ахматовъ.*
W DRUKARNI WOJENNEJ.